

Tak bowiem Bóg umiłował świat

Owszem, moglibyśmy podać całe mnóstwo dowodów na to, jak bardzo Bóg umiłował ten świat. Począwszy od jego istnienia, poprzez jego wielorakie piękno, które dostrzegamy w budzącej się przyrodzie: w przebogatej kolorystyce kwiatów, w różnorodności świata ożywionego, w bogactwie oceanów i nieskończonych przestrzeniach kosmosu. W blasku słońca i księżyca, w nocnym firmamencie gwiazd. Dzisiaj św. Jan Ewangelista przekonuje nas, że tym największym dowodem umiłowania świata przez Pana Boga jest osoba Pana Jezusa: *Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał.* Pan Bóg podarował nam piękne kwiaty, błękit morza, wspaniałe górskie krajobrazy, ale wszystko to jest niczym wobec piękna i dobra, które człowiek odkrywa w obliczu swego Zbawiciela, w miłości i miłosierdziu ukrytym w Jego przebitym sercu. Tak jak kwiat potrzebuje deszczu i porannej rosy, jak cała przyroda potrzebuje światła słońca, tak każdy człowiek potrzebuje tej miłości, którą Bóg Ojciec ukrył w Najświętszym Sercu Jezusowym, dla nas i dla naszego zbawienia. Czas Wielkiego Postu, który przeżywamy, najwyraźniej pokazuje nam tę wielką tajemnicę miłości Boga Ojca ku nam, który wydaje swego Syna jako ofiarę żywą, dla naszego zbawienia. Podczas Drogi krzyżowej śpiewamy: *Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.* Panie Jezu mój, miłości moja, umiłowany Synu Ojca, wydany za moje grzechy, zmiłuj się nade mną. **[prob.]**